Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 76 Kraków, środa 2 kwietnia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata	Ceny ogłoszeń	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru **250,000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100 „ droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 2-go kwietnia wynosi 1,800.000 Mkp.

Problem besarabski

W stolicy Austrji, tak bardzo zależnej od wszystkich państw, więc możliwie najbardziej apolitycznej, rozpoczęły się rokowania delegacyj: rosyjskiej i rumuńskiej nad ciężką do rozwikłania sprawą przynależności Besarabji, od dawna będącej jabłkiem niezgody między temi państwami.

W r. 1856 po niepomyślnej kampanji krymskiej, kiedy nie istniała jeszcze dzisiejsza Wielka Rumunja, lecz dwa księstwa mołdawskie, pozostające w stosunku lenniczym do Turcji, Rosja odstąpiła Porcie trzy pow. Besarabji. Do tych trzech powiatów rości sobie pretensje Rumunja, jako spadkobierczyni dawnego księstwa Mołdawji. W r. 1878, Turcja na podstawie traktatu berlińskiego zwróciła te powiaty Rosji, która je też zatrzymała w swem posiadaniu, pomimo, że za pomoc orężną w wojnie rosyjsko-tureckiej, Rumunja spodziewała się je otrzymać tytułem wynagrodzenia. W ten sposób cała zjednoczona Besarabja pozostała w rękach Rosji. Ludność kraju składa się z Mołdawian, szczepu pokrewnego Rumunom, oraz z Ukraińców; zaś miasta zaludnione są prawie wyłącznie przez Żydów.

Po lutowej rewolucji w Rosji, której towarzyszyło zbudzenie się samowiedzy narodowej u wszystkich poszczególnych ludów rosyjskiego imperjum, także w Besarabji powstał ruch narodowy, którego wynikiem była proklamowana przez kongres mołdawski w r. 1917 autonomja Besarabji. Tej proklamacji przeciwstawiło się stronnictwo sprzyjające Rosji, zgrupowane koło Komitetu Wykonawczego rad robotniczych i żołnierskich, który

obstawał przy niepodzielności Besarabji i Rosji. W styczniu r. 1918 wojska rumuńskie w porozumieniu i za zgodą autonomicznej Rady Krajowej wkroczyły do Besarabji, lecz konsul francuski w Kiszyniewie uspokoił ludność, że wojska te mają tylko osłaniać front rumuński i wcale się nie będą mieszać do wewnętrznych spraw kraju. Oświadczenie to wcale jednak nie zadowoliło ludności, gdyż chłopi obawiali się odebrania ziemi, którą sobie byli przywłaszczyli.

Niedługo po ogłoszeniu niezawisłości republiki mołdawskiej, wojska austrjacko-węgierskie zajęły nieobsadzone jeszcze północne powiaty Besarabji, które po upadku mocarstw centralnych, również zostały zajęte przez wojska rumuńskie. W maju 1918 r. Rada Narodowa (Statul Czerij) wysyła adres hołdowniczy do króla i postanawia przyłączenie Besarabji do Rumunji.

Ze względu na ciągłe wrzenie wśród chłopstwa, wzbraniającego się zwrócić grunta, zabrane wielkiej własności ziemskiej, rząd rumuński postanowił przeprowadzić reformę agrarną, podług której nikt nie śmie posiadać ponad 100 hektarów gruntu, resztę zaś wielkiej własności miano rozdzielić między chłopstwo. Tymczasem wielka własność zręcznie udaremniła tę reformę, rozdzieliwszy grunta między członków rodziny.

Sowiety nie pogodziły się ani na chwilę z utratą Besarabji a dotychczasowe rokowania nie doprowadziły do porozumienia. Taksamo też ostatnie bezpośrednie rokowania w Tiraspolu spełzły na niczem, z czego wnosić należy, że ciężkie zadanie czeka delegatów, mających problem besarabski rozwiązać we Wiedniu. Bez uznania faktycznych jej obecnych granic, Rumunja nie zechce zawrzeć żadnego układu, a sowiety również nie usankcjonują wcielenia Besarabji do Rumunji. Dla sowietów sprawa ta jest czemś więcej niż kontynuowaniem narodowej polityki dawnej Rosji. Posiadając Besarabję, należałyby temsamem do państw naddunajskich, co przy dzisiejszej strukturze Europy centralnej i południowo-wschodniej jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Po rozdrobnieniu bowiem Austro-Węgier, komunikacja Dunajem posiada jeszcze większe znaczenie gospodarcze niż dawniej. Przez Dunaj odzyskałaby Rosja bezpośrednie połączenie z krajami dawnej monarchji austrjackiej. Wprawdzie i teraz może się ona posługiwać umiędzynarodowioną drogą Dunaju, lecz należenie do państw naddunajskich uprawniłoby ją do stanowienia wraz z niemi o tej ważnej arterji ruchu.

Dla Rumunji natomiast, utrzymanie Besarabji, od tak dawna upragnionej, jest kwestją polityki narodowej. Dlatego trudno przypuszczać, by się zdecydowała na wyrzeczenie. A ponieważ ani Rumunja nie może zmusić sowietów do usankcjonowania przyłączenia przez nią Besarabji, ani sowiety nie mają możności zmuszenia Rumunji do zwrócenia tej spornej prowincji, więc państwa zainteresowane w utrzymaniu pokoju europejskiego, uważnie śledzić będą przebieg rokowań rumuńsko-rosyjskich we Wiedniu.

Djarjusz z dnia 1-go kwietnia

— Ministrem pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym Stanów Zjednoczonych w Warszawie mianowany został prof. Gearson, z pochodzenia Szwed.

— Senator St. Karpiński wobec desygnowania go na prezesa Banku Polskiego, powiadomił marszałka Trąmpczyńskiego, iż składa mandat do Senatu.

Na miejsce jego wchodzi p. Aleksander Jackowski, adwokat, członek Związku Ludowo-Narodowego.

— Wczoraj w myśl onegdaj powziętych rezolucji wybuchł strajk w górnośląskich kopalniach węgla. Dzisiaj (wtorek) odbędzie się konferencja strajkujących z reprezentantami organizacji górniczych w zagłębiach: Dąbrowskiem, Krakowskiem i Cieszyńsko-Śląskiem.

— Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Poincare wygłosił exposé, w którem podkreślił, że gabinet został utworzony w duchu republikańskim i że wielu z pośród członków gabinetu składa się z ludzi fachowych. Nowy rząd zamierza przeprowadzić przedewszystkiem nowe ustawy podatkowe i odbudowę życia gospodarczego.

Nowy rząd postawił sobie za zadanie rozwiązać wszystkie najważniejsze kwestje i uporządkować wszystkie sprawy, celem zupełnego zabezpieczenia Francji. Linię wytyczną polityki zewnętrznej postanowił nowy rząd kontynuować taką, jaką prowadził gabinet poprzedni. Od Izby będzie domagał się załatwienia prowizorjum budżetowego, oraz szeregu nowych ustaw, a m. in. reformy podatkowej i ustawy pensyjnej. Nie będą również czynione żadne wydatki, które nie miałyby pokrycia. Łącznie z polityką sanacyjną będzie przeprowadzona odbudowa zniszczonych departamentów. Nowy rząd nie może wreszcie dopuścić do inflacji pieniądza.

— „Neues Wiener Journal" donosi, że w połowie kwietnia przybędzie do Wiednia polska i niemiecka delegacja, ażeby zaczęte rokowania między Polską a Niemcami w Dreźnie doprowadzić do końca w Wiedniu. Omawiane mają być następujące sprawy: położenie kolonistów niemieckich w Polsce, dalej przeprowadzenie postanowień genewskich co do G. Śląska, a w końcu sprawy gospodarcze.

TELEGRAMY

z 1 kwietnia 1924

Kapitał Banku Polskiego pokryty w 75%

Warszawa. (AW) W godzinach wieczornych dnia wczorajszego zapisy na akcje Banku Polskiego przekroczyły 75 prc. ogółu akcyj, nie włączono w to zgłoszenia przemysłu Górnośląskiego.

Wylew Wisły pod Gdańskiem

NIEBEZPIECZEŃSTWO ZAMKNIĘCIA PORTU.

Gdańsk. (AW) Powódź na terenie wolnego miasta **przybiera poważne rozmiary. Woda przybiera stale z godziny na godzinę.** Pisma gdańskie stwierdzają, że tak wysokiego stanu wody w Wiśle pod Gdańskiem **nie było od roku 1889, kiedy to stan wody wynosił 8.32 metrów ponad powierzchnię niziny gdańskiej.** Dziś stan wody dosięga około **11-tu metrów ponad poziom niziny.** Fachowcy wyrażają obawę, **że powódź przerwie tamy, nienaprawiane od roku 1914,** oraz że piaski zamulą ujście i koryto Wisły, przez co **port gdański na pewien czas pozbawiony będzie odpowiedniej głębokości niezbędnej dla większych statków i parowców.**

Gorące dni w Monachium

Monachium. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa wdrożyły daleko idące zarządzenia w oczekiwaniu rozruchów w dniu ogłoszenia wyroku w procesie Hittlera i towarzyszy. Policja i Reichswehra otrzymały z wewnątrz znaczne posiłki. Prezydent policji w Monachium otrzymał informacje, że przygotowują się większe akcje i oświadczył, że zdecydowany jest w danym wypadku użyć jak najostrzejszych środków w celu stłumienia rozruchów. Organizacje oficerów i podoficerów ogłosiły

M. BARING.

Obiad u Lukullusa

(Dokończenie)

Kleopatra. Nie wstawaj, Lukullusie, ja tylko na jedną minutkę. Chcę się dowiedzieć, czy możesz być u mnie dziś na obiedzie. Będą też tańce. Mam perską dziewczynkę — bajeczny talent — która z ptakami tańczy taniec papuzi.

Lukullus: Nie mógłbym sobie wyobrazić nic przyjemniejszego, ale ja sam dziś wydaję obiad. Czy nie potrzebujesz może jednego mężczyzny?

Kleopatra: Nawet dwóch, i to gwałtownie.

Lukullus: Wyliczę ci, kto przyjdzie. Marek Antoniusz...

Kleopatra: Tego nie znam.

Lukullus: Cycero.

Kleopatra: Ten się chyba nie nadaje.

Lukullus. Brutus ze żoną.

Kleopatra (ze śmiechem): Ci znów mnie nie znają.

Lukullus: Katullus. Następnie... omal, że nie zapomniałem: Cezar ze żoną.

Kleopatra: Cezar przydałby mi się nadzwyczajnie, ale jego się ty chyba nie wyrzekniesz?

Lukullus: Prawdę mówiąc, mam zawiele gości, a jajek dudczych nie starczy nawet do jednorazowego podania, ale...

Kleopatra: Właśnie dziś rano przypadkowo się spotkałam z Cezarem. Powiedział mi, że biedna Kalpurnia znów cierpi na szalony ból głowy i chętnie zostałaby w domu. Ale wiesz przecież, jaka to dobra poświęcająca się istota. Gdybyś ją jednak zwolnił jakoś z tej wizyty, zrobiłbyś jej prawdziwą przyjemność, a Cezar mógłby na chwilę przyłączyć się do mego towarzystwa.

Lukullus: Bardzo chętnie. Powiem poprostu, że pomyliłem się co do daty.

Kleopatra: Bardzo to pięknie z twojej strony; dzięki. Za to musisz kiedyś przyjść do mnie na obiad, gdy będziemy w całkiem ścisłem kółku. Ale przyprowadź ze sobą Marka Antoniusza, ogromnie go pragnę poznać.

Lukullus: Nic w nim zajmującego; wpycha poprostu jedzenie, nie wiedząc nawet, co je.

Kleopatra: To bardzo zabawne. Taksamo zresztą je Cezar. A zatem, do widzenia. Już pędzę dalej (odchodzi).

(Wchodzi niewolnik).

Niewolnik: Klaudja, żona Metellusa Celera, pragnie się z tobą rozmówić.

Lukullus: Wprowadź ją i powiedz kucharzowi, że jednak nie będzie o dwie osoby więcej.

(Wchodzi Klaudja).

Klaudja: Kochany Lukullusie, wiem, że to bezwzględnie nachodzić cię o tak wczesnej porze.

Lukullus: Ależ przeciwnie...

Klaudja: Jaki prześliczny pokój. (Wskazując posążek Hermesa): Praksytelesa?

Lukullus: Och nie, tylko kopja, wykonana przez pewnego kopistę w Puteoli.

Klaudja: Uważam, że jest znakomita.

Lukullus: Tak, jest bardzo dobra.

Klaudja: Szy otrzymałeś mój list?

Lukullus: Tak i jestem zachwycony, że przyjdziecie.

Klaudja: O tem właśnie pragnę z tobą pomówić. Metellus mówi, że zaprosiłeś Katullusa, z którym byliśmy wczoraj na obiedzie u Pollia. Ach Boże, ja go mało znam, a jestem dla niego zawsze bardzo uprzejma, ponieważ Metellus go lubi. Ale wczoraj był tak ordynarny dla mego ojca, że nie mogłabym się z nim dziś zetknąć. Zdaje mi się nawet, że to nie wypada. Czy nie mógłbyś mu w jakiś sposób odmówić, tłómacząc np., że byłby trzynastym? Inaczej nie mogłabym przyjść, a za nic na świecie nie wyrzeknę się twego obiadu.

Lukullus (zachwycony): Otóż cię zapewniam,

rezolucje, zapowiadające najostrzejszą akcję na wypadek skazania oskarżonych.

Przesilenie rządowe w Angorze

Konstantynopol. (Tel wł.) Prezydent ministrów generał Ismet Pasza zwołał zebranie swych stronników w celu stwierdzenia czy większość członków stronnictwa opowie się za czy przeciw rządowi. O ile 50 członków stronnictwa opowie się przeciw rządowi, Ismet pasza wraz z całym gabinetem poda się do dymisji.

Wzrost drożyzny w drugiej połowie marca

Kraków, 1 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu krakowskiej komisji parytetycznej ustalono wzrost drożyzny w drugiej połowie marca w porównaniu z pierwszą połową ubiegłego miesiąca na 1·83%. Wzrost zaś drożyzny za cały marzec na 5·79%.

Dzień dobry!

BLISKIE ZAWODY.

Kot i lekarz — bracia oba,
Choć nie z jednej może matki!
A gdy fach swój upodoba
To go w kunszt zamienia rzadki —
Lekarz zszywa — kot rwie w ćwierć!
Ten mistrz życia, a ten śmierci! **Respiro.**

KRONIKA

Kraków, 1 kwietnia

Podatek lokatorski

W celu ułatwienia stronom spłatę podatku lokatorskiego w terminie obecnym, począwszy od środy dnia 2 kwietnia magistrat ustanowił dla poboru powyższych podatków **siedm kas**, a w szczególności:

dla Dz. I, II, III, IV — główna Kasa miejska;

dla Dz. V i VI — w miejskiem Biurze aprowizacyjnem — (Gmach Magistratu skrzydło od ul. Poselskiej parter);

dla Dz. VII i VIII — w sali konferencyjnej Magistratu — (gmach Magistratu I. p.);

dla Dz. 9, 21 i 22 — w lokalu Komisarjatu obwodowego 5-go w Podgórzu (dawny ratusz podgórski II p.);

dla Dz. 10, 11, 12, 13 i 14-tej — w sali konferencyjnej Magistratu — gmach Magistratu II. p. obok sali Rady miejskiej);

dla Dz. 15, 16, 17, 18, 19 i 20-tej — w lokalu Wydziału II. Magistratu (Pałac Larischa II. p.).

Kasy te będą otwarte począwszy od dnia 2 kwietnia br. tj. środy, aż do odwołania, każdodziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 rano do 12 i pół w południe.

Przytem zauważa się, że od kontrybuentów podatku od lokali, którzy uiszczą ten podatek najpóźniej do 10 bm. nie będzie się pobierać żadnych procentów zwłoki.

„KRAKOWSKA KONGREGACJA KUPIECKA ODDZIAŁ NOWY TARG" zadeklarowała w tamtejszej Kasie Powiatowej 50 (pięćdziesiąt) sztuk akcyj Banku Polskiego na wspólną listę tamtejszego Oddziału.

WSCHODNIM OBYCZAJEM. Wracają turyści z zagranicznych krajów, wracają kupcy nie przedwojenni, ale „przedkontyngentowi". Wszyscy z mieszanemi uczuciami. Podatki, opłaty, raty, zaliczki, subskrypcja, egzekucje. W Dziedzicach, u wstępu do ojczyzny powitanie. Rewizja paszportowa. Siedzi dygnitarz cywilny i bada skrupulatnie cenną „bumagę", nieodłącznego towarzysza naszego, sakramentalny paszport. Naprzeciwko dygnitarza dziwny obraz: trzech żołnierzy w pełnem uzbrojeniu, karabiny z nasadzonymi bagnetami. — Budżet wojskowy miał być coprawda zmniejszony, ale przy rewidowaniu pięciu podróżnych i kilku zdumionych etranżerów groźna siła zbrojna. Trzech żołnierzy w pełnej zbroi! Witamy znane zdawna obrazki a etranżerowie spoglądają po sobie zdumieni i szeptają coś tajemniczo. Wschodni obyczaj.

PANAMA BUDOWLANA W KRAKOWIE. W dalszym ciągu przeprowadzanych dochodzeń w sprawie kradzieży materjałów budowlanych na szkodę P. K. O. zostali aresztowani: Szlęzak Jakób lat 54, przedsiębiorca budowlany i syn jego Szlęzak Stanisław, którzy przeprowadzali sprzedaż kradzionej cegły z Pindlem, Zbroją i Wilczyńskim, posługując się skradzioną w styczniu pieczęcią budownictwa. Dalej aresztowano Buczaka Wacł. woźnicę, oraz architekta Janusza Zarzeckiego, przeciwko któremu zeznawało obciążająco 9 świadków. Dziś zostały przedłożone krak. prokuraturze przy sądzie okr. dotychczasowe akta dochodzeń.

Z DZISIEJSZEGO TARGU. Targ dzisiejszy przy obfitym dowozie był bardzo ożywiony. Płacono za litr mleka zbieranego 450—500 tys., niezbieranego 550—600 tys. mk., śmietany słodkiej 800—900 tys., kwaśnej 1.600—1.800 tys., masła 8—9 miljonów, ser do 2 miljonów, jaja za sztukę 120—140 tys., 1 kg ziemniaków 250 tys., buraków 350—400 tys., marchew 500—800 tys., cebula 400 tys. Kura 7—15 milj., kaczka 10—15 milj., gęś 15—25 milj., indyk 30—42 milj. Ceny zboża i paszy na Kleparzu utrzymały się na poziomie poprzedniego targu, dzięki wielkiemu wykupowi do okolic górskich przez handlarzy.

REGULAMIN HANDLU MLEKIEM. Magistrat krakowski ogłasza regulamin handlu mlekiem, w którym między innemi zaznaczone jest, że mleko niezbierane winno posiadać najmniej 3% tłuszczu, mieszaninę mleka zbieranego z niezbieranem uważa się za zbierane. Blaszanki zawierające mleko mają, o ile zawierają mleko zbierane, mieć opaskę niebieską 3 cm. szeroką, o ile mleko niezbierane takąsamą opaskę czerwoną. W mleczarniach zaś mają posiadać napisy określające gatunek mleka. Dalsze punkty regulaminu zawierają przepisy hygieniczno-sanitarne.

O OCZYSZCZENIE PLACU NA GROBLACH. Plac na Groblach, na którym odbywają się targi na konie, przedstawia obecnie jedno wielkie trzęsawisko. Tak bowiem wojskowość, jak i prywatne jednostki obrały sobie plac na Groblach za miejsce zwiezienia śniegu, których kilkadziesiąt fur na plac zwieziono i zrzucono. Obecnie śnieg stopniał i wytworzyły się masy błota. Jak wiadomo, magistrat pobiera od targów na konie opłaty, które winne być przeznaczone na przyzwojte utrzymanie placu, znajdującego się pod samym Wawelem. Również dostęp od strony Podzamcza do Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy jest wskutek błota i topniejącego śniegu formalnie uniemożliwiony.

URZĄDZENIE DUŻYCH RADJOSTACYJ I PRACA W NICH. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt w Muzeum Przemysłowem dnia 1 kwietnia o godz. 7-mej wieczór inż. A. Kozicki, kierownik radjostacji w Krakowie.

że z największą przyjemnością oddam ci tę drobną przysługę. (Kreśli dwa liściki.) Lucjuszu! (Wchodzi niewolnik.) Ten list odniesić natychmiast do Kajusa Katullusa, a ten do królowej Egiptu, kucharzowi zaś powiedz, że będzie tylko dziewięć osób do obiadu. (Do Klaudji): Bądź spokojna, jemu to nie sprawi żadnej różnicy, bo Kleopatra wydaje dziś obiad i właśnie poszukuje mężczyzny. Zaraz jej też napisałem.

Klaudja: Ach, Kleopatra...

Lukullus: Cóż to, czy jej nie lubisz?

Klaudja: Metellus nienawidzi wszystko, co greckie, ale ja ją podziwiam. Metellus co prawda uważa ją za kobietę drugorzędną, ale ja się na to nie zgadzam.

Lukullus: O, to kobieta o bardzo wysokiej kulturze.

Klaudja: To się rozumie. Jak wszyscy Grecy.

(Niewolnik wchodzi z listem i podaje go Lukullusowi).

Niewolnik: Oddawca czeka na odpowiedź.

Lukullus: Pozwolisz, że przeczytam.

Klaudja: Proszę bardzo!

(Lukullus otwiera list i rzuca okiem na podpis).

Lukullus: Od Cyntji, która również ma być u mnie dziś wieczór. Nie mogę jednak odczytać; jestem krótkowidzący, a szmaragd zostawiłem na piętrze.

Klaudja. Czy mogę ci przeczytać?

Lukullus: Jeśli chcesz być tak uprzejmą...

Klaudja (czyta): „Kochany Lukullusie. Więc jednak mogę być u Ciebie na obiedzie. W tej chwili właśnie otrzymuję list od króla nubijskiego. Odwołuje obiad, na który byłam zaproszona (co oczywista równało się rozkazowi). Ogromnie się cieszę, że jednak będę mogła przyjść do Ciebie, o ile jeszcze można". Więc znów masz o jedną niewiastę zawiele. Ale jeśli ja nie przyjdę, to się wyrówna.

Lukullus: Co znowu!...

Klaudja: Ależ tak! Ja mogę przecież przyjść innym razem, a Metellus przyjdzie bezemnie... Mężczyźni są wogóle znacznie przyjemniejsi, kiedy są bez żon. Doprawdy: Metellus nawet woli, gdy wieczorami nie wychodzę, ze względu na ten mój uporczywy ból gardła. Tedy wszystko się składa doskonale. Żegnaj, Lukullusie.

Lukullus: Żegnaj. (Klaudja wychodzi). Ona też idzie do Kleopatry. Ba... Ostatecznie, to szkoda nawet takiego dobrego jedzenia dla kobiet. Lucjuszu!

(Wchodzi niewolnik).

Niewolnik: Przepraszam pana, ale kucharz popełnił samobójstwo.

Lukullus. Tak, a kto będzie gotował?

Niewolnik: Przyprawiacz sosów mówi, że z języczkami słowiczemi i z rybą da sobie rady, ale pawia nie potrafi przyrządzić.

Lukullus: Wiem o tem bez niego. Niech mi się nie waży tknąć pawia. (Chodzi po pokoju tam i napowrót, w najwyższej irytacji, i głębokiem skupieniu). Powiedz przyprawiaczowi sosów, — kto to taki... czy Balbus?

Niewolnik: Tak proszę pana.

Lukullus: Więc powiedz Balbusowi, by mnie podano obiad na 1 i pół godziny przed właściwym obiadem. Ma przyrządzić: zupę, rybę, bażanta, języczki słowicze, zimny pasztet z dzika, który został z wczorajszego obiadu i kilka jajek dudzych. A obiad dla gości możesz zamówić u Barra. Obiad dla dziewięciu osób, złożony z ośmiu potraw... jakichkolwiek. Idź zaraz, inaczej nie będzie na czas.

Niewolnik: Przepraszam pana. Jeden z niewolników był dziś rano u Barra, bo pomagał obsługiwać gości i słyszał, że jakiś obiad zamówiony na dziś, następnie odwołano...

Lukullus: Bardzo dobrze. Więc my go weźmiemy. Powiedz jednak Balbusowi, że jeśli języczki słowicze dla mnie, nie będą upieczone jak należy, każę go wbić na pal.

Komunikaty teatralne i koncertowe

SIÓDMA REWJA CENZURALNA. Pod taką nazwą ukaże się w sobotę 6 bm. o godz. 10.30 wieczorem w Bagateli nowa rewja kabaretowa, której „clou" stanowić będzie niezwykle efektowny fascynujący obraz „Devadasi" pióra p. Jaha-Śmiechowskiego, z muzyką Juljusza Lea. Widowisko to urozmaicone będzie scenami baletowemi układu znanego baletmistrza p. Nowotarskiego.

Z TEATRU „OPERETKA". Dziś, we czwartek, „Madame Pompadour", operetka w 3 aktach Falla z Czernekówną, Kozłowską, Kwiecińską, Wesołowskim, Rewerą-Rewskim, Sempolińskim, Karasińskim i Ujhelym w rolach głównych. Reżyseruje L. Sempoliński, dyryguje kapelmistrz Szczepański.

MOKRZYCKA-GRUSZCZYŃSKI-ORDA-MOSAKOWSKI-RUDNICKI, nasi najznakomitsi artyści, wystąpią u nas tylko jeden raz, a to we czwartek 3 bm. w St. Teatrze. W programie pieśni i arje operowe. Znaczna część biletów została już rozsprzedaną.

XX. PORANEK SYMFONICZNY ze znakomitym dyrygentem Piotrem Stermichem-Valcrociata, odbędzie się w niedzielę, 6 bm. W programie: Beethoven-Wagner oraz słynny „Don Juan" Ryszarda Straussa.

KWARTET CZESKI SEVCIKA wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę 9 bm. w teatrze J. Słowackiego. Bilety są do nabycia tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

IV. WIECZÓR PIEŚNI p. t. **„LA BELLA ITALIA"** w wykonaniu znakomitego śpiewaka Konstantego Kniaginina odbędzie się jutro 2-go kwietnia o godzinie 8-ej w sali Starego Teatru. Reszta biletów do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Ze świata złudy

„NOWOŚCI" — „UCIECHA" — „WARSZAWA".

Cztery pierwszorzędne kina krakowskie: **Sztuka, Nowości, Uciecha i Warszawa** wyświetlają obecnie 4 arcydzieła filmowej techniki. „Wąwóz śmierci" grany w **Sztuce** już omówiłem, pozostają mi jeszcze **„Nowości", „Uciecha" i „Warszawa".**

Kinoteatr „Nowości" wyświetla wspaniały film wytwórni „Loew Metro" (Ameryka) p. t.. „Romans królewski". Jest to przeróbka z słynnej powieści Anthony Rope'a p. t.: „Grisoners of Zenda" (Więzień z Zendy), będący satyrą na bałkańskie stosunki. Akcja rozgrywa się w t. zw. „Rurytanji", a treścią jej jest walka dwu braci o koronę państwa i rękę pięknej księżniczki. Konflikt dramatyczny przeprowadzony jest znakomicie, wystawa świetna. Reżyserja Rexa Jugrama. W Alice Terry poznaliśmy nową uroczą gwiazdę ekranu, o wysokiej skali talentu (scena końcowa: śmiech przez łzy), Lewis Stone gra koncertowo. Wszystkie te zalety czynią z „Więźnia z Zendy" obraz pierwszorzędny.

Arcydzieło, jakiego Kraków nie widział znajduje się od soboty na ekranie „Uciechy". Jest to film p. t. „O, matko moja" reżyserji Thom. H. Ince'a. Genjusz tego reżysera poznali kinomani krakowscy w jesieni w filmie „Twe usta kłamią". Film obecny pozostawia jednak poprzedni daleko za sobą. — Bardziej artystycznego filmu Kraków nie widział i długo nie zobaczy. Scenarjusz oryginalny, zdjęcia doskonałe. Nie widziałem też dotąd filmu bardziej fotogenicznego nad „O, matko moja". Tragedję, która logicznie rozgrywa się na ekranie — w krainie złudy — uczuwa widz do głębi i przeżywa we własnej duszy. Juce dobrał sobie do tego filmu znakomitych artystów. Zarówno Betty Blythe jak i Clark i Lloyd Hughes grają doskonale, ponad nich jednak wyrósł swą kreacją „króla giełdy" Joseph Kilgour. Kierownikiem artystycznym tego filmu był Fred Niblo, ten sam, który tak mistrzowsko wyreżyserował „Krew na piasku".

Jannigsa poznał Kraków, jako apasza Ombrada w „Hrabinie Paryża". Obecnie widzimy go w w mistrzowskiej kreacji Ruppa, miljardera, fabrykanta konserw w filmie „Wszystko za pieniądze". Dziwny to film, przez 4 akty jest farsą, przez 2 straszliwą tragedją. Jannigs dał w nim kreację nieśmiertelną. Rupp-fabrykant konserw, jest miljarderem, wszystko kupuje za pieniądze i wierzy, że za nie wszystko kupić można. Chce kupić też i rekord w wyścigach automobilów, rekord dla firmy automobilowej, którą zakupił i kupuje ów rekord kosztem śmierci syna, który bez wiedzy ojca prowadził auto rywalizującej firmy. Wobec prawa Rupp zostaje uniewinniony, wobec własnego sumienia i świata zawsze będzie mordercą syna. Reżyserował ów obraz specjalnie dla Jannigsa robiony, R. Schüncel, który sam niezrównanie odegrał rolę zbrodniczego hohstaplera. Film ma bogatą oprawę i atrakcję w postaci polowania par force i raidu automobilowego. Zapomniałem jeszcze dodać, iż film ten, który radziłbym, wraz z filmem wyświetlanym w „Uciesze", oglądnąć wrogom kinematografji, wyświetla przy doskonałej ilustracji muzycznej kineteatr „Warszawa".

rd

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Początek o godz. 7·30.

Wtorek: „Tyle namiętności... w marjonetkach"
Środa: „Kościuszko pod Racławicami"

TEATR „BAGATELA".

Początek o godz. 8.

Wtorek: „Prof. Klenow"
Środa: „Prof. Klenow"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".

Początek o godz. 8.

Wtorek: „Madame Pompadour".
Środa: „Madame Pompadour"

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Sztuka: „Wąwóz śmierci", w głównych rolach Albertini i Lya de Putti.
Uciecha: „O matko moja!" — w reżyserji Thom. H. Incer.
Nowości: „Romans królewski". (Więzień Z. Zendy).
Promień: „Lucrezia Borgia", część II.
Reduta: „Tajemnica zamku sandomierskiego".
Zachęta: „Przysięga i urok kobiety".
Warszawa: „Wszystko za pieniądze" w roli Ruppa — Emil Jannigs.

Z KRAJU

ODCZYT MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. — W najbliższym czasie marszałek Piłsudski wygłosi w Warszawie odczyt w sprawach aktualnej polityki, w którym między innemi poruszy swój stosunek do poprzedniego rządu.

NARADY PIASTA. Wczoraj pod przewodnictwem posła Witosa toczyły się narady głównego zarządu Piasta. Tematem była sprawa organizacji gospodarstw wiejskich. Na dziś naznaczone zostało posiedzenie Rady Naczelnej Piasta.

ILOŚĆ STUDENTÓW NA POLITECHNICE GDAŃSKIEJ. Według ostatniej statystyki na politechnice gdańskiej studjuje obecnie 1642 studentów. Według narodowości: 278 Gdańszczan, 528 Niemców, 427 Polaków.

ZE SPORTU

ZAWODY.

CRACOVIA poniosła onegdaj niespodziewaną a dotkliwą klęskę w zawodach z Polonją w Warszawie w stosunku 4:1. Najlepszym z Polonji był Janek Loth, oraz Tupalski. Bramki dla Polonji strzelili: Tupalski 2: Grabowski 1, Emchowicz 1. Z Cracovji wyróżnili się Sperling i Kałuża. Bramkę honorową zdobył Ciszewski. Klęskę Cracovia musi przypisać Popielowi, który całkowicie zawiódł. Widzów, jak na Warszawę tłumna ilość. Cracovia wystąpiła bez Synowca i Zimowskiego, niemniej wynik wywołał wśród tut. świata sportowego konsternację.

WISŁA również przyniosła z Katowic niespodzianą klęskę. Dała się pobić „amatorom" z Królewskiej Huty w stosunku 6.3. Do pauzy 3:1 dla Amatorów. Bramki dla Wisły zdobyli: Reyman, Kowalski i Krupa. Przegraną Wisły należy usprawiedliwić brakiem Kaczora, którego musiał zastąpić przygodny towarzysz podróży, oraz stronniczością sędziego. Najlepszymi z Wisły byli: Balcer, Krupa i Czulak. Mimo przegranej Wisła miała ciągłą przewagę, o czem świadczy większa ilość kornerów na jej korzyść. U Amatorów podobali się bramkarz i lewy obrońca Bilans występów gościnnych czołowych drużyn w ubiegłą niedzielę przedstawia się dla wyrobionego pod względem piłki nożnej Krakowa b. smutnie. Oby tylko objaw ten był przemijający i dał się wytłumaczyć „pechem".

M. Ster.

SEKCJA TENNISOWA JUTRZENKI przyjmuje zgłoszenia na grę z trainerem w sezonie 1924 u sekretarza. Dra Adolfa Lieblinga, Rynek główny 8, II. p., codziennie od godz. 3.30 do 4.30 popołudniu. — Termin zgłoszeń upływa definitywnie z dniem 13 kwietnia br.

Termin zgłoszeń na gry bez trainera zostanie podany w czasie późniejszym.

JEŹDŹCY POLSCY. Warszawa, (AW). Dziś wyjeżdża do Nicei grupa jeźdźców polskich, biorących udział w międzynarodowych zawodach hipicznych, od 18 do 30 kwietnia. Nazwiska ich są: Pułkownik Zacharski, podpułkownik Rummel, porucznicy Królikiewicz, Dziadulski i Brzeziński. Zawodnicy biorą ze sobą 18 koni.

SPRAWA PODATKU OD WIDOWISK SPORTOWYCH ma być omawianą we środę na posiedzeniu komisji budżetowej Rady miejskiej. Apelujemy tą drogą do miarodajnych czynników, by zechciały prośbę P. Z. P. N. przychylnie załatwić.

MISTRZOSTWO REZERW KLUBÓW KL. A uchwalił rozgrywać K. Z. O. P. N. Uchwała ta w wysokim stopniu krzywdzi kluby kl. A. gdyż pozbawia ich rezerwy interesujących i sportowo korzystnych rozgryweg z klubami kl. B. Rezerw klubów kl. A jest tak znikoma ilość, zwłaszcza, gdy Bielsko ze względów technicznych musi odpaść, że spółkami tych drużyn należeć będą nietylko do rzadkości, ale zatracą właściwy charakter gior mistrzowskich, na czem także ucierpią kluby kl. B.

ZE ŚWIATA

JUBILEUSZ LONDYŃSKIEJ GALERJI NARODOWEJ. Stulecie londyńskiej galerji narodowej będzie obchodzone uroczyście w dniu 2 kwietnia br. Narodowa galerja londyńska powstała w roku 1824 w ten sposób, iż państwo zakupiło 38 obrazów ze zbiorów angersteinowskich za sumę 57 funtów szterlingów. Obecnie każdy z tych obrazów wart jest przynajmniej tyle, ile wtedy zapłacono za wszystkie. Wkrótce otrzyma galerja nowy przypływ znakomitych dzieł sztuki, dziś zaś jest nagromadzone w 30 wielkich salach około 2000 obrazów największych mistrzów dawnych i współczesnych. Na uroczystość rocznicową zostało zaproszonych wielu znawców i miłośników sztuki.

„ZMIERZCH BOGÓW" W NIEMCZECH. Miasto Duesseldorf, a więc nie jakiś zapadły kąt bez znaczenia, odebrało Ludendorffowi nadane mu swego czasu swe obywatelstwo honorowe, oraz postanowiło zmienić nazwy placu i ulicy, noszących jego imię; uchwały te wywołane zostały oświadczeniami Ludendorffa w procesie monachijskim o zdradzieckiej jakoby wobec Niemiec roli prądu katolickiego. Miasta nadreńskie są jak wiadomo ostoją kierunku centrowego, reakcja więc na niesłychane oskarżenia Ludendorffa jest tam zjawiskiem zupełnie naturalnem, mimo to jednak czyn rady miejskiej Duesseldorfu świadczy bardzo dobitnie o daleko już posuniętym zmierzchu bogów wojennych w Niemczech.

Dodatnie wyniki badań astronomicznych nad Neptunem

Sławny naturalista francuski Karol Nordman ogłasza w piśmie „Matin" ciekawy artykuł o nowych odkryciach astronomicznych, do których doprowadziły badania nad Neptunem. Nordman pisze co następuje: Najodleglejsza planeta naszego systemu słonecznego, stary, poczciwy Neptun, na nowo przykuwa do siebie uwagę astronomów. Z pomiędzy wszystkich planet, jakie dokonują swej drogi wokół pełnego majestatu słońca Neptun był dotąd w największej mierze okryty mgłą tajemnicy. Wiedziano jedynie, iż Neptun znajduje się w odległości trzydzieści razy większej od punktu środkowego naszego słonecznego systemu niż ziemia i że owo niebieskie ciało potrzebuje czasu 164 lat dla dokonania swej olbrzymiej drogi wokół słońca. Mimo największych wysiłków nie udało się jednak astronomom ustalić czasu w jakim Neptun obraca się wokół swej osi. Nic w tem dziwnego, skoro ów najodleglejszy goniec naszego słonecznego systemu jest widziany z ziemi jedynie przy pomocy najsilniejszych teleskopów. Na jego olbrzymiej powierzchni nie da się zauważyć żadna zmiana, która ułatwiałaby rozwiązanie zagadki. Przyjmowano przeważnie, iż Neptun, podobnie jak Wenus, jest otoczony grubą warstwą mgły.

Obecnie przychodzi z Dorpatu wiadomość, iż tamtejszym uczonym Ottikowi i Livlandrowi udało się rozwiązać ów trudny problem.

Obaj astronomowie w równych odstępach czasu czynili z pomocą teleskopu fotograficzne zdjęcia Neptuna, a skoro bardzo precyzyjną metodą ustalili na zdjęciach zmiany światła doszli wkrótce do rezultatu iż właśnie światło Neptuna zmienia się w różnych odstępach czasu i albo wzrasta albo zmniejsza się równo o dziesiątą część swej normalnej siły światła. Ustalili wobec tego, iż osłabienie i wzrost siły światła dokonywa się w czasokresie 7 godzin i 50 minut. Rezultat ów pokrywa się prawie zupełnie z obliczeniami astronoma Maxa Welhalla, który zajmował się tym problemem jeszcze w 1883 r. Okazuje się tedy, iż Neptun potrzebuje ośmiu godzin dla dokonania tego obrotu do jakiego wykonania ziemia potrzebuje godzin dwudziestuczterech. Dzień trwa więc na Neptunie trzy razy krócej, niż na ziemi. Szybkość Neptuna, którego średnica wynosi 51.000 kilometrów jest więc o wiele większa od szybkości ziemi.

Neptun ma tylko jeden księżyc, któremu astronomowie nadali nazwę Trytona. Ów satelita Neptuna jest prawie tak wielki jak księżyc ziemski. Droga owego towarzysza podróży Neptuna po przestrzeniach wszechświata jest do dziś nieznana.

Odkrycie Neptuna jest bezsprzecznie jednem z najwspanialszych zdobyczy ducha ludzkiego. Inżynier Leverrier przejął w roku 1846 cały świat wiadomością, iż odkrył nową planetę. Obliczał on drogę Uranusa i z pewnych nieregularności w ruchach tej planety wyciągnął wniosek, iż w pobliżu Urana musi się znajdować duża planeta, która zawinila odchylenie w drodze Urana. Powiodło mu się też w przybliżeniu obliczyć miejsce w którym się ta planeta znajduje. Paryscy astronomowie przyjęli drwinami odkrycie genjalnego matematyka w końcu jednak berliński uczony Gall rozpoczął obserwacje według obliczeń Leverriera. Wkrótce też udało mu się potwierdzić jego tezy. To nadzwyczajne odkrycie potwierdza starą prawdę iż wiedza jest tylko proroctwem.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Stan obecny górnictwa naftowego

Co to są tereny naftowe? Poza Małopolską w społeczeństwie polskiem zbyt mało jeszcze ich znajomości i zainteresowania dla nich. Zbytecznem chyba jest dziś mówić o znaczeniu złóż naftowych przywiązanych do pokładów o charakterze flyszowym, z jakich składają się całe Polskie Karpaty, poza grupą Tatr i Pienin na wschodzie. Olej skalny jest to dziś najważniejsze źródło energji, jakie przyroda nagromadziła przez długie wieki w łonie ziemi.

O znaczeniu oleju skalnego wiedzą Amerykanie, wiedzą Anglicy, ocenili Niemcy, zrozumieli Francuzi. Jednym też z celów wojny światowej, było bezwątpienia opanowanie olbrzymich terenów naftowych w Mezopotamji, biernych zupełnie pod tureckimi rządami, a które się rozwijają dziś wybitnie. Posiadanie małopolskich terenów naftowych było w ręku mocarstw centralnych olbrzymim atutem, pozwalającym im wojnę przewlekać — zwłaszcza po zajęciu kopalń rumuńskich. Przemysł naftowy powinien dlatego dziś stać się dla nas narodowym i bronić go powinniśmy dla przyszłego gospodarczego ustroju Polski z całych sił, starać się o utrzymanie całych karpackich obszarów naftowych i należy nam uświadomić sobie wartość, jaką one posiadają. W czasie najwyższego rozwoju Borysławia tj. w latach 1906—1912, gdy roczna produkcja ropy dochodziła 1,800.000 ton, zajmowała Małopolska drugie miejsce w rzędzie europejskich krajów produkujących ropę. Małopolska zaspakajała potrzeby całej Austrji i eksportował, a to znaczną ilość do Niemiec, Szwajcarji i Włoch. W interesie Austrji leżało, ażeby ten przemysł nie rozwijał się zbytnio. Związek rafinerów z Tow. Fantą budapeszteńską i kolińską rafinerją bał się rozwoju rafineryjnego w Małopolsce i starał się wszelkiemi siłami o zniżkę cen surowca, ażeby zmuszać drobnych producentów do sprzedaży za bezcen swoich objektów.

Wojna podcięła produkcję przez zniszczenie, jakiemu uległy borysławskie kopalnie, z braku materjałów, robotnika i cofających się wojsk.

Obecna produkcja Małopolski wynosi 1,000.000 ton rocznie, z tego 80% przypada na Zagłębie borysławskie, a jest to ilość, która wystarczy na zaspokojenie potrzeb samej Polski i daje pewną nadwyżkę dla eksportu.

W rękach kapitalistów polskich znajduje się tylko znikoma ilość pasów naftowych. Dziś dziewięć dziesiątych obecnej produkcji znajduje się w rękach obcego kapitału, w czem przynajmniej 40% przedstawia francuski kapitał, za nim amerykański, belgijski i niemiecki. Pracowników w przemyśle naftowym mamy pod dostatkiem — znakomite siły techniczne — niestety w administracji przeważa element zagraniczny, wprowadzony przez obcego kapitalistę.

Stan ten, do jakiego doszło, pomimo wielkiej ilości jednostek rzutkich i energicznych jakich i dziś nie brak między pracownikami przemysłu naftowego w Polsce, był wynikiem zamałego uprzemysłowienia społeczeństwa polskiego. Normalnem zjawiskiem u nas jest, że przedsiębiorca wyszukuje i nabywa terene naftowy, wywierca szyb, otrzymuje w nim ropę, a wyczerpawszy na to swój kapitał, często i kredyt nie ma środków na rozwinięcie kopalni.

W takich momentach zjawia się obcy kapitalista, który daje przesiębiorcy sowity zarobek. Jest naturalną rzeczą, że w tym wypadku przedsiębiorca, który zaangażował własny majątek w przedsiębiorstwie, a nie mógł znaleźć w łonie własnego społeczeństwa odbiorcy na odkryty przez siebie objekt, ani kredytu na jego rozwinięcie, bo nie było ani niema dotąd żadnego polskiego banku naftowego, bywa wielokrotnie zmuszony do wydania owocu swej pracy w ręce obcego kapitału, który w ten sposób unika wielokrotnie ryzyka wierceń poszukiwawczych i przechodzi do odkrytych objektów naftowych. To samo dzieje się w Spółkach akcyjnych, akcje naszych (polskich) spółek akcyjnych przedostają się do Wiednia, głównego rynku naftowego środkowej Europy i tam zakupują kapitaliści pokaźne pakiety polskich akcyj. W tem nic dziwnego, bo nasze spółki naftowe nie mają oparcia o żaden bank, a społeczeństwo nie ma zrozumienia dla przemysłu naftowego. Śmiało można dziś powiedzieć, że jest to przemysł jeden z jedynych w Polsce o największej przyszłości, a akcje naftowe dadzą w niedługiej przyszłości największe zyski.

Przed górnictwem naftowem szerokie otwierają się horyzonty — obszerny własny rynek zbytu — rozpowszechnione użycie motorów ropnych i benzynowych. Tereny naftowe zwłaszcza zagłębia borysławskiego są niewyczerpane — Stare Tustanowice, które uważano za wyczerpane — od roku coraz to nowe dowiercają szyby. W ostatnich dniach dowierciło Tow. Premier 4 wagony dziennie, a 18 bm. dowiercił Imre Pinnitzer (Węgier) **6 wagonów dziennie** na terenie Pax w Tustanowicach. Górnictwo naftowe przedstawia ryzyko tylko dla pojedynczego przedsiębiorcy, względnie dla małego kapitału, który angażuje się w całości na jeden objekt, czy na jedno wiercenie i ewentualnej zawsze możliwej straty nie ma możności odbić na innym objekcie. Odpowiednio wielki kapitał ma możność rozdzielenia ryżyka na kilka objektów, tam przy rozumnem ujęciu interesu ryzyko maleje w sposób geometryczny i w rezultacie zostaje w zupełności wyeliminowane.

Takich większych zrzeszeń kapitalistycznych polskich brakuje nam dotąd na terenie małopolskim i dlatego wyniki pojedynczych jednostek wychodziły na korzyść obcego kapitału. Ropę z polskiej ziemi wydobywa polski robotnik i polski technik, lecz niestety na zysk obcego kapitału. Toteż w pierwszym rzędzie sfery przemysłowe i kapitalistyczne powinny zająć się tem, aby do górnictwa naftowego, wprowadzić kapitał rodzimy nie celem wyparcia odrazu kapitału obcego, bo to nie jest możliwe, ale celem opanowania nowych warsztatów pracy produkcyjnej i kierowania polityką gospodarczą zgodnie z żywotnemi interesami kraju.

Ma-Ha.

List wiedeński

Wiedeń, 29 marca.

Wizyta ministra handlu Kiedronia i innych polskich osobistości we Wiedniu w czasie targów, wpłynie bezsprzecznie korzystnie na dalszy rozwój stosunków Austrji do Polski. W czasie licznych konferencji z tutejszymi przedstawicielami handlu i przemysłu, miały obie strony ponowną sposobność, sprawy w Warszawie w czasie pobytu kanclerza dra Seipla nie załatwione lub zapoczęte załatwić, względnie odpowiednio do zmiany stosunków w obu krajach zmienić. Ze strony austrjackiej żądano specjalnie zniesienia przymusu przedkładania świadectw pochodzenia na towary eksportowane do Polski, usunięcia trudności paszportowych, przyspieszonego zwrotu kaucji celnych i t. d. Ostatnio zostały wprawdzie wprowadzone pewne ułatwienia odnośnie do świadectw pochodzenia, jednak niewystarczające; na zupełne ich zniesienie Rząd polski zgodzić się jednak nie chce, gdyż nie mając traktatów handlowych z Niemcami i Czechosłowacją, musi znać pochodzenie danego towaru, zanim przyznaje przewidziane ulgi cłowe. Ostatnie podwyższenie opłat paszportowych znalazło odgłos we Wiedniu. Prasa austrjacka szeroko na ten temat się rozpisywała. Dziwną zaprawdę jest taktyka Rządu polskiego. Przemysł polski wyciąga ręce za kapitałem zagranicznym, handel musi znaczną ilość towarów importować a Rząd zamyka granice. Chyba nikt normalnie myślący nie może sądzić, że ktoś pojedzie do kraju za opłatą kwoty, która zagranicą wystarcza prawie na całomiesięczne utrzymanie. Polska musi swemu przemysłowi dać możność zaciągnięcia pożyczek zagranicznych lub łączenia się z przemysłem zachodnio-europejskim, jeżeli jednak ostatnie rozporządzenie paszportowe jest jednym z pierwszych kroków w tym kierunku, nawet, po uwzględnieniu ewentualnych zniżek, to rząd polski w najkrótszym czasie smutne doświadczenia pod tym względem odniesie. Szkoda, wielka szkoda, że brak w Warszawie ludzi, którzyby trzeźwo na sprawy ekonomiczne kraju patrzeli!!

Ostatnio ogłoszony bilans handlowy Austrji za rok 1923, wykazuje wartość importu w wysokości 1676, zaś eksportu 963 miljonów. Najwięcej sprowadzano artykułów żywnościowych (586 milj.), węgla (174), tytoniów, zaś eksportowano wyroby metalowe i tekstylne (290), papier i drzewo (po 100). Przyczyną tak silnie biernego bilansu jest brak dostatecznych ilości artykułów żywnościowych w kraju i zła polityka celna Rządu, który dotychczas nie zaprowadził jeszcze odpowiedniej obronnej ustawy celnej, podczas gdy wyroby tutejszego przemysłu wszędzie natrafiają na wysokie mury celne.

Ponieważ ustawowy procent wynosi w ustawie cywilnej rocznie 5 prc., w ustawie handlowej 6 prc. rocznie — zwróciła się tutejsza kongregacja kupiecka do rządu kanclerskiego z projektem, by podwyższyć ustawowy procent. W zamian za to proponuje wprowadzenie elastycznej stopy, któraby zawsze była o 50 procent wyższą od każdoczesnej raty bankowej. Do kroku tego skłoniły kongregację stosunki, panujące przy wywiązywaniu się z płatności, ponieważ ustawa ta, z powodu znikomego procentu, doprowadziła przy dzisiejszych stosunkach do zupełnej anarchji w dziedzinie zobowiązań płatniczych. Sukces akcji, przeprowadzonej przez rząd francuski, celem powstrzymania spadku franka francuskiego, nie tylko sprowadził obawy wiedeńskiej i międzynarodowej spekulacji, lecz przeszedł również wszelkie oczekiwania samego rządu. Skok franka w górę wprowadził giełdę wiedeńską w niebezpieczną sytuację. Znikoma jedynie część spekulacji zawróciła po zagarnięciu małych zysków z śliskiej drogi, zaś ogromna większość liczyła się z dalszą derutą franka i — straciła w wielu wypadkach więcej, aniżeli mogła znieść. Celem wywiązania się ze swych zobowiązań musiała spekulacja rzucić na rynek wielkie partje efektów, czego dowodem był obraz giełdy w pamiętny wtorek 18 bm. Giełda stała od dawna znowu pod znakiem wybitnej zniżki. W środę akcje z powodu zapowiedzianej akcji ratunkowej przez tutejsze wielkie banki mogły się wprawdzie nieco ustalić, lecz słaba tendencja nadal się utrzymuje. Niekorzystnie wpływa też na tendencję ostatnie wprowadzenie podatku obrotowego od efektów, na zniżkę którego rząd wtedy się zgodzi, gdy banki ze swej strony wszelkie prowizje zniżą, nad czem znowu daremnie od szeregu tygodni toczą się pertraktacje. Wszelkie przeprowadzane podwyżki kapitałów kończą się wielkim fiaskiem. Papiery polskie również ucierpiały. Z kotowanych na giełdzie notują: Bank Małopolski około 17, Hipoteczny 19 tysięcy, Goleszów 1,800, Szczakowa 990, Siersza 145, Zieleniewski 318, Galicja 2,800, Nafta 340, Karpaty 320 tysięcy. Z akcji niekotowanych obracano Oleum po 240, Petrolea po 70, Kaukaz po 80, Chodorów 150, bank austro-polski po 4—5 tysięcy.

Jak w ostatnim tygodniu, tak i w przyszłych dniach zależy ukształtowanie się tendencji na giełdzie wiedeńskiej od kursów franka, gdyż każda dalsza zwyżka powoduje dalsze realizacje. Z drugiej strony muszą w najbliższym czasie tutejsze banki zainterwenjować, jeżeli giełda wiedeńka, ciesząca się powagą w Europie, znaczenia swego nie ma utracić

Dyr. J. Sch.

Przyszła polityka banków polskich

Redakcja „Gazety Bankowej" urządziła ankietę w sprawie przyszłej polityki bankowej. W ankiecie tej zabrał głos pierwszy p. Albert Ungar, naczelny dyrektor Banku Małopolskiego. Ze względu na aktualność sprawy, podajemy uwagi dyr. Ungara, wybitnego znawcy naszej bankowości.

Celem przyszłej polityki bankowej winna być dążność powrotu do stosunków przedwojennych. W okresie wojennym załamała się w zupełności organizacja kredytowa, której ponowne stworzenie jest jedną z podstawowych warunków normalnego rozwoju naszego życia gospodarczego. Stworzenie należytej organizacji kredytowej wymaga przedewszystkiem znaczniejszych kapitałów płynnych, których w kraju brak i dlatego polskie instytucje finansowe muszą dążyć do nawiązania ściślejszych stosunków z zagranicą, celem uzyskania kredytów i alimentowania zagranicznym kapitałem rodzimego przemysłu i handlu.

Obecnie z powodu objawiającego się jeszcze braku zaufania, oraz z powodu naszych stosunków walutowych, napotykają odnośne usiłowania na pewne trudności. Jest jednak uzasadniona nadzieja, że w miarę dłuższego okresu stabilizacji naszej waluty, kapitał zachodni, uwzględniając naturalne bogactwa naszego kraju, oraz znaczne możliwości rozwoju, chętnie zdecyduje się w przyszłości na lokatę w Polsce, tembardziej, że przez dłuższy okres czasu ma możność osiągnięcia korzystniejszych warunków oprocentowania swych środków. Działalność banków oprzeć się musi w przyszłości na szerszych podstawach przez znaczne powiększenie koła klienteli, której przez korzystne warunki musi się umożliwić współpracę z bankami.

Dzisiejsze stawki prowizyjne, jak również koszta łączące się z utrzymaniem rachunków bieżących w bankach, odstraszają liczne sfery klienteli. Należy się spodziewać, że zchwilą przeprowadzenia stałej waluty, stosunki te ulegną gruntownej zmianie. Do rozszerzenia podstawy działalności banków przyczyni się również sieć oddziałów banko-

wych, rozrzuconych po całym kraju, gdyż z chwilą przeprowadzenia nowej stałej waluty i powrotu do oszczędności, oddziały bankowe staną się pompami wydobywającemi nagromadzone oszczędności, które następnie drogą kredytów udzielanych przez banki, zasilą organizm gospodarczy.

Kapitały akcyjne banków, wyrażające się obecnie w wielkich cyfrach markowych ulegną redukcji do minimalnych kwot w chwili przeliczenia ich na nową walutę złotową. Z tego też powodu najprawdopodobniej będzie musiało nastąpić przewartościowanie aktywów, jak realności, udziałów, oraz walorów znajdujących się w portfelach bankowych i dokonanie w ten sposób podniesienia kapitałów akcyjnych, które niewątpliwie nie dosięgną jeszcze sumy przedwojennej. W tym okresie staraniem zarządów poszczególnych banków być musi dalsze wydatniejsze podwyższenie kapitałów akcyjnych, gdyż tylko wówczas banki spełniać będą mogły swoje zadanie wobec gospodarstwa społecznego.

Wcześniej, czy później objawić się musi dążność do koncetracji kapitału bankowego, która się okaże niezbędną już ze względu na konieczność obniżenia obecnych, zbyt wysokich kosztów administracji co da się osiągnąć przez fuzję banków. — W interesie naszego życia gospodarczego leży istnienie raczej mniejszej ilości silnych organizmów bankowych, posiadających znaczniejsze kapitały własne, aniżeli istnienie wielkiej ilości finansowo słabiej ufundowanych banków.

Kronika gospodarcza

DOTYCHCZASOWE WYNIKI SUBSKRYPCJI AKCYJ BANKU POLSKIEGO. Przemysł górnośl. zakupił 100.000 akcyj Banku Polskiego, banki 90.000, przemysł włókienniczy 70.000, wojsko 21.700, ziemianie wielkopolscy 8.200, robotnicy i urzędnicy poznańskiej dyrekcji kolejowej 10.606, urzędnicy państwowi 8.000, urzędnicy PKO. 3.000 akcyj i t. d.

KALENDARZ PODATKOWY. W kwietniu przypadają terminy wpłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

Do dnia 15 kwietnia wpłacona być winna 1-sza rata podatków gruntowych.

Do dnia 15 kwietnie wpłacony być musi podatek przemysłowy od obrotu najmniejszych przedsiębiorstw z 2-go półrocza 1923 r.

Do dnia 15 kwietnia uiszczone być muszą miesięczne wpłaty od obrotu na rok 1924 przez osoby fizyczne i spadki wakujące dnia 1 maja b. r.

W dn. 23 kwienia upływa termin wpłacenia przez osoby prawne całej kwoty podatku dochodowego, przypadającego od dochodu wykazanego w zeznaniu za r. 1923.

Nadto w ciągu 7 dni od dokonania wypłaty uposażeń uiszczony być winien — jak co miesiąc, podatek dochodowy, potrącany przez pracodawców.

Wreszcie płatne być winny bez zwłoki wszystkie te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, ze wskazaniem terminu płatności w kwietniu b. roku.

ROZPORZĄDZENIE PASZPORTOWE. Prośby o udzielenie paszportów kierować należy do władz I. instancji (Dyrekcja policji w Krakowie, starostwa). Podania o wystawianie zaświadczeń dla wyjeżdżających za granicę w interesach handlowych przemysłowców i kupców, które to zaświadczenia mają być podstawą dla uzyskania opłaty ulgowej w wysokości 100 franków złotych, należy wnosić wprost do wydziału przemysłowego województwa krakowskiego (ulica Zacisze 5). Do tegoż wydziału także mają kupcy i przemysłowcy wnosić podania o wystawienie zaświadczeń, stwierdzających potrzebę wydania paszportu na wielokrotne przekraczanie granicy za opłatą 500 fr. złotych.

OPŁATA WYWOZOWA OD CELULOZY wynosi obecnie 60 procent zysku wywozowego.

STREJK GÓRNIKÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Na Górnym Śląsku wybuchł strajk górników, który objął 75 procent kopalni i coraz bardziej się rozszerza. Dzisiaj odbędzie się konferencja kopalniana z oddziałami Związku dla rozpoczęcia strajku w zagłębiach: dąbrowskiem, krakowskiem i cieszyńsko-śląskiem.

WZROST WALUT W P. K. K. P. W przeciągu [illegible] dni ostatnich lutego zapas walut obcych w P. K. K. P. zwiększył się z 16.156.457 na 18.261.423 dolarów t. j. wzrósł o 2.104.966 dolarów.

OSTATECZNE WSTRZYMANIE DRUKU MAREK. (AW). Jak w swoim czasie zaznaczaliśmy, druk marek na pokrycie niedoborów budżetowych państwa wstrzymany został z dniem 2 lutego b. r., od tej daty dług skarbu państwa w P. K. K. P. nie zwiększył się. Po dniu 1 lutego drukowano jeszcze marki na skup walut obcych oraz na kredyty gospodarcze. — Dnia 28 marca r. b. wstrzymany został druk marek i na te cele.

WYPŁATA PROCENTÓW OD 8-PROCENTOWEJ POŻYCZKI ZŁOTEJ. Na mocy rozporządzenia ministra skarbu co do wypłaty procentów od 8% państwowej pożyczki złotej kupony z datą płatności 1 kwietnia, opiewające na złote, będą płatne w markach polskich po kursie 1,700.000 za jeden złoty. Zgodnie z tem kupon Nr. 3 obligacji, opiewającej na 10 złotych opłacany będzie kwotą 680.000 marek polskich, zaś kupon na obligacje, opiewające na 50 złotych, opłacany będzie kwotą 3,400.000 marek.

POWODZENIE POŻYCZKI DOLAROWEJ. Premjówka pożyczka dolarowa, stanowiąca korzystną lokatę dla posiadaczów drobniejszych odcinków banknotów dolarowych i dająca szanse wygrania znacznych premji, wypłacanych w walucie dolarowej, znalazła nadspodziewanie duże powodzenie w całem Państwie. — W niektórych miejscowościach zabrakło obligacji, niewysłanych w odpowiedniej ilości. Oddziały PKKP zwracają się do centrali po nowe obligacje.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI. (AW). Wpływy z ważniejszych podatków bezpośrednich opłat i monopoli dały w drugiej dekadzie b. m. 32.087.831 fr. zł., gdy w drugiej dekadzie lutego w pływ z tego źródła wynosił 16.303.982 fr. zł. Obok znacznego zwiększenia się wpływu podatku majątkowego, który w drugiej dekadzie b. m. dał 11.778.815 fr. zł., gdy w drugiej dekadzie lutego dał 5.910.032 fr. zł. znacznemu zwiększeniu uległy wszystkie inne źródła dochodowe skarbu państwa.

Nie licząc wpływu z podatku majątkowego wpływy z podatków zwyczajnych opłat i monopoli dały w drugiej dekadzie lutego zaledwie połowę tej sumy, bo franków złotych 10.373.950.

Pierwsze dwie dekady marca łącznie dały z ważniejszych danin opłat i monopoli 50.447.178 fr. zł. wtedy gdy preliminarz budżetowy przewidywał wpływ z tych źródeł na cały marzec w sumie 50.480.000 fr. zł. Bez podatku majątkowego w 1 i 2 dekadzie wpłynęło z podatków zw. opłat i monopoli 30.271.302 fr. zł. wtedy, gdy preliminarz na cały marzec przewidywał wpływ z tych źródeł w sumie fr. 21.480.000, a więc prawie o 9 milj. fr. zł. wpłynęło z ważniejszych podatków zwyczajnych więcej w ciągu 20 dni niż to preliminowano na cały marzec.

Porównanie wpływu podatków i opłat w pierwszych dwu dekadach marca z wpływami za styczeń i luty wykazuje stały wzrost wpływów skarbowych, co świadczy o zdolności podatkowej ogółu i sprawności urzędów podatkowych.

SPRZEDAŻ PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH. Sprzedaż objektów państwowych dokonywana będzie przez zainteresowane min. w porozumieniu ze specjalną komisją wyznaczoną w tym celu przez prezesa rady ministrów pod przewodnictwem wiceministra Klarnera. — W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele najwyższej izby kontroli państwa, generalnej prokuratorji i nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego.

ZOBOWIĄZANIA HIPOTECZNE W DOLARACH. (r). Następstwem rozluźnienia przepisów dewizowych wewnątrz Polski będzie dopuszczenie zaciągania zobowiązań hipotecznych w dolarach.

ŻEGLUGA POLSKA S. A. (r.). Odbyło się onegdaj Zwyczajne Walne Zebranie Żeglugi Polskiej pod przewodnictwem inż. Czechowicza. Dyrektor Spółki Dr. H. Jurczyński przedłożył sprawozdanie z działalności Spółki. Dział przewozowy Spółki przewiózł w roku ubiegłym 15.402 pasażerów i 18.741 ton towarów, dział węglowy sprzedał 17.000 ton węgla, z czego znaczną ilość eksportowano do Austrji i Węgier, dział żwirowy dostarczył 32.368 metrów żwiru, piasku i kamienia wapiennego i porfiru, szutrownia w Bogumiłowicach wydobyła i sprzedała 2.219 wagonów szutru, a dział warsztatowy zajmował się remontem statków, łodzi motorowych, automobili i drezyn kolejowych. Przy obrocie 227 miljardów Spółka wydzieliła za rok 1923 Mk. 5.824.008.952 czystego zysku, z którego wydzielono do funduszu rezerwowego Mk. 292.708.000, **na dywidendę od akcji po Mkp. 5.000** (3.571.33 procent) Mk. 1,713.130.000, na tantjemę dla Rady Zawiadowczej Mk. 899.842.000, na cele dobroczynne Mk. 850.000.000, na remunerację dla dyrekcji i urzędników Mk. 1,800.000.000. na rezerwę podatkową Mk. 200.000.000 i przeniesiono na nowy rachunek 97.226.000. Przy uzupełniających wyborach do Rady Zawiadowczej wybrani zostali ponownie inż. Jaszczurowski, prezes Prachtel-Morawiński, inspektor Ostrowski i Dr. Hieronim Jurczyński. Członkami Komisji Rewizyjnej wybrano dyr. Goneta, dyr. Michalskiego i dyr. Siarkiewicza, zastępcami dyr. Raczyńskiego i Dr. Tarlińskiego. Dywidenda ma być płatną począwszy od 1 maja.

„ELIN" S. A. DLA PRZEMYSŁU ELETKRYCZNEGO W KRAKOWIE. Dnia 15 marca odbyło się konstytuujące Walne Zgromadzenie Towarzystwa **„Elin" S. A. dla przemysłu elektrycznego w Krakowie** w biurach tego towarzystwa przy ul. Św. Anny 1. Założycielami Spółki są: Inż. A. W. Schleyen w Krakowie i firma „Elin" S. A. dla przemysłu elektrycznego we Wiedniu, która to ostatnia wniosła do nowopowstającej spółki swoją elektrownię w Wadowicach.

Nowo założona firma postawiła sobie jako główne zadanie budowę i finansowanie elektrowni na wyzyskaniu krajowych źródeł energji opartych i przyczynienia się tem samem do tak pożądanej elektryfikacji kraju. Kilka projektów jest już w opracowaniu i jest nadzieja, że w najbliższym czasie rozpocznie się budowa poważnej elektrowni we wschodniej części naszego kraju.

Oprócz wspomnianych na wstępie głównych akcjonarjuszy biorą w przedsiębiorstwie udział Bank Anglo-Austrjacki we Wiedniu reprezentowany w Radzie Nadzorczej przez Ziemski Bank Kredytowy w osobie jego dyrektora p. Zygmunta Bieżeńskiego i Powszechny Bank Związkowy we Lwowie, który do Rady Nadzorczej wysłał dyrektora swego p. Eugenjusza Singera.

STAN WKŁADEK W CZESKICH BANKACH. W końcu grudnia 1923 r. stan wkładek oszczędności w 39 bankach czeskich wynosił koron czeskich 6,394.500.000.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 31 marca 1924.

Akcyjny Hipoteczny	2400(2250-2230)
Powszechny Kredytowy	250-275
Przemysłowy	1800-1770
Ziemski Kredytowy	430-425
Browary Lwowskie	24000-24300
Chodorów	20550-19000
Cmielów, fabryka porcelany	2700 2725(2500-2550)
Cegielski	2000-1950
Lokomotywy	2200-2000(1700)
Niemojowski, fabr. papieru	2100
Oikos, zakł. przem drzew.	15250
Parowozy S. A. bud. masz.	1600
Pezet, Pow. Zakłady bud.	1000-1040
Polska Nafta	1975-1950
Pol. T. Bud.	450-475
Rakszawa, fabryka sukna	11250
Tesp, tow. ekspl. soli	24000-23250
Zieleniewski	41000-40500

akcje nieoficjalne

Auto	450
B. Ziemian	(1000)100
Pol. Przem. Naft.	3500-3550
Czempin	800
Elektrownia na Sanie	875
Gazy Zachodnie	23500-22000
Jaworzno	102000 105000
Jaworzno drobne	114000
Gazolina	4300-4150
Gazociągi	775-(725-755)
Len w Krośnie	Z przedpł. 5100
Lesienice	8250-8300
Machlejd	4800-4500
Olkusz	1875-1850
Przeworsk im.	800000-796000
Rollindustria	1800
Schön	380000
Węglówki	110-105
Książnica Polska oferta kup.	bez towaru

Giełda poznańska

Poznań, 31 marca. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki	550-500	Iskra	
B. Przem.	800-775	Lubań	21000
B. z. sp. zar.	2100	Roman May	8900-8500
P. Bank Ziem.		Marynin	
P. Bank Handl.	800	Młynotwórnia	
Arkona	400	Młyn Ziemiański	310
Barcikowski		Płótno	140
Brow. Krotosz.	675	Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	210-225-220	Piechcin	
Centrala Rol.	70	Poz. Sp. Drzew.	385
Centrala Skór	720	Tkanina	100
C. Hartwig	152-150-155	Unja	2300-2400
Hartwig Kantor.		Wojciechów	
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	70
Hurtownia Zw.	25	Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius		Zj. Brow. Grodz.	430

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 1 kwietnia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	31/III.
P. T. H.	1525—1606	1425—1575
„Impex"	100—105	100—102
„Pharma" (B. Jawornicki)	2800	2650—2700
Bracia Rolniccy		500
„Polski Glob"		
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	450	440—460
Zieleniewski	40000—40500	40000—41000
Warsz. Parowozy	1700	1700—1725
Cegielski, Poznań	2225—2275	2360—2450
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia"	2600—2625	2600—2800
„Pocisk"		
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	71250	71600—71750
Siersza	20250—20500	20250—21000
Tepege	8950—9200	8900—9150
Polska Nafta	2050—2100	2100—2125
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A.	1950—2030	1950—2000
Pezet		1250—1300
Strug	6250	6400
Syndykat Kosz., Kraków		800
Tłuszcze Trzebinia		16250—16500
„Krakus"	6500	6500—6700
Porcelana Cmielów	2750 - 2800	2900—2975
Fabr. cukr. w Chodorowie	19650—20000	20250 - 20800
Elektr. Siersza	1050—1125	1100—1175
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	2250	2190—2200
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy	1725—1825	1850—1990
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	2800—2850	2800—2850
Ziemski Bank Kredyt.	550	625
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy		
Bank Komercjalny	550	550
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	21750—22000	22500
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki		3050—3075
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia		
Chybie	27000—27250	27000 - 27750
Orthwein i Karasiński		
Azot	1400-1500 ex	
„Tehate"		11000

Kraków, 1 kwietnia. — „Prima Aprilis" zawiódł na giełdzie efektów, bo nie przyniósł najmniejszej niespodzianki. „Słabizna" w efektach wystąpiła dzisiaj w formie więcej zdecydowanej, różnice kursowe in minus były dzisiaj dość znaczne. Jedynie Tohan wyłamał się z pod ogólnej tendencji i zyskał nawet na kursie w związku z pogłoskami o zamierzonem oznaczeniu wartości akcyj na 3 złote za sztukę w okresie przewalutowania. Arbitrażówki ucierpiały stosunkowo najmniej. Obroty w akcjach minimalne. Na pogiełdzie również słabo i zniżkowo.

Waluty i dewizy zniżkowe; przyczyn zniżki należy szukać w zwolnieniu obrotu dewizowego, które weszło w życie z dniem dzisiejszym. Dewiza praska po krótkotrwałej zwyżce cofnęła się o kilka punktów.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 110.000—108.000. Gazy wschodnie 104.500 per ultimo kwietnia 116.000—117.000. Len 5.400—5.500. Węglówki 115. Lokomotywy 2.200 towar. Nafta Krosno 2.800—2.600. Glorja 1.100 towar. Elektrownia na Sanie 775 płacono. Nobel 7.000.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9320—9325, korony czeskie 273, korony austrjackie 131.

Czeki: Nowy Jork 9305—9300—9280, Zurych 1624, Praga 278—275—273, Paryż 525, Wiedeń 132 i jedna czwarta do 131 i trzy czwarte.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1 kwietnia. — (Cyfry w tysiącach):
Bank Handlowy 30—28250—28500.
Bank dla Handlu i Przemysłu 5400.
Bank Kredytowy 1900.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 9000.
Bank Polski Przem. we Lwowie 1700—1650—1800.
Bank Zachodni 16500.
Kijewski i Scholtze 15—15200—15400.
Chodorów 19—19900.
Czersk 2725.
Warsz. Tow. F. cukru 15.300.
Warsz. T. Kop. Węgla I. 21250 — II. 21500 — III. 22250, drobne 22650.
H. Cegielski 2250—2100.
Lilpop, Rau i Ska 2525—2475.
Modrzejewskie I. 39 — II. 42 — III. 40 — dr. 43000.
Norblin, Br. Buch i W. 2650.
Ostrowieckie 41250—37500—37750.
Orthwein i Karasiński 2—2025.
Fitzner 34000.
Starachowice 14125.
Ursus 4100—4800—4725.
L. Zieleniewski 38250.
Spiess i Syn 3900.
Elekryczność 6800—6600.
Bracia Nobel 7150—6900.
Siła i Światło 2400—2300.
Sole Potasowe 20000.
Przemysł Naftowy 4500.
Żyrardów 1525—1375—1,480.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 725—675—710.
Haberbusch i Schiele 25500.
Spirytus 8700 — II. 8200 — dr. 8800.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 1 kwietnia. Nowy Jork 9,350—9,300, Londyn 40,250—39,975, Paryż 520—512, Wiedeń 132.10—131, Praga 267 i jedna czwarta, Włochy 411—407, Belgja 410—405 i trzy czwarte, Szwajcarja 1,632 i pół do 1,623 i trzy czwarte, Frank złoty 1800, Miljonówka 980, Pożyczka złota 14,000 bez kuponu. Pożyczka dolarowa 5125, Bony złote 1400.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 1 kwietnia. Otwarcie giełdy. Nowy Jork $572\frac{3}{4}$. Londyn $24.62\frac{1}{2}$. Paryż $31.67\frac{1}{2}$. Wiedeń 80.75. Praga 17.04. Włochy $25.07\frac{1}{2}$. Belgja $24.92\frac{1}{2}$. Budapeszt 75. Sofja $412\frac{1}{2}$. Holandja $211\frac{7}{8}$. Christjanja 77.87. Kopenhaga 93. Stokholm 152. Hiszpanja 77.50. Bukareszt 277. Berlin $127\frac{1}{8}$. Belgrad 710.

Giełda zbożowa

Kraków, 1 kwietnia. Za 100 kg w miljonach marek. Pszenica 74—76% — 45—47 miljonów, żyto 66—68% — 25 i pół do 26 i pół milj., jęczmień browarniany 31—32 milj., jęczmień na krupy 28—29 miljonów, owies (transakcja) 29—29 i pół milj. — Mąka żytnia krakowska 41 do 41 i pół milj., mąka poznańska 42—43 milj., mąka pszenna 40% — 81 do 82 milj. Otręby żytnie 15—16 milj., otręby pszenne 19—20 milj. Fasola biała 110—120 milj., fasola szara 70—75 milj., fasola mieszana 60—65 milj. Groch polny 32—37 milj., groch Victoria 90 do 100 milj. Wyka 22—24 milj. Łubin niebieski suchy 22—24 milj. Makuchy lniane 35—36 milj., makuchy rzepakowe 28—29 milj. Koniczyna nasienna 210—250 milj. Słoma prosta 10 i pół do 11 milj., słoma mierzwa 10—10 i pół milj. Siano słodkie 17—18 milj.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

NOWY PODATEK WODOCIĄGOWY. Od dnia 1 kwietnia wchodzą w życie nowe, znacznie podwyższone stawki podatku wodociągowego, ustanowione na ostatniem posiedzeniu Rady miasta. Wobec tego lokatorzy winni starać się, by z wodociągów woda nie wyciekała bezpotrzebnie, właściciele zaś domów winni sporządzić spisy lokatorów dla dokonania równego rozdziału należytości za spotrzebowaną nadwyżkę wody między wszystkich lokatorów.

NADUŻYCIA W KRAKOWSKIJH LINJACH OKRĘTOWYCH. Wedle informacji wychodzącego w Warszawie „Wychodźcy" w ostatnim kwartale szereg linji okrętowych począł się dopuszczać nadużyć emigracyjnych, rozpoczynając agitację za wyjazdem rolników do Kanady i twierdząc, iż wyjazd dla rolników jest dozwolony nawet bez posiadania affidawitów. Wskutek tej agitacji rolnicy w Małopolsce Wschodniej poczęli pozbywać się ziemi. Jak się dowiadujemy, nadużyciami temi trudniły się linje Canadian Pacific, Bałtycko-amerykańska linja i White Star Line. Canadian Pacific przygotowała nawet transport z kilkudziesięciu robotników rolnych, który to transport miał odjechać 20 lutego, jednak wskutek depeszy z Warszawy odjazd został wstrzymany. Linja bałtycko-amerykańska miała wysłać w połowie marca partję z 10 robotników rolnych do Warszawy, a stamtąd do Kanady i ten jednak transport został wstrzymany. White Star Line pobierała zadatki od mylnie informowanych co do wyjazdu emigrantów i popełniała rozmaite inne nadużycia. Śledztwo prowadzi krak. dyrekcja policji.

Ostatnie telegramy

z 1 kwietnia 1924

Pokrycie kapitału Banku Polskiego w 90%

Warszawa, (tel. wł.). Książe Lubomirski stanął na czele konsorcjum, w skład którego wchodzi Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, które oświadczyło gotowość pokrycia reszty niepokrytego kapitału akc. Banku Polski do wysokości 90%. Udział rządu w kapitale Banku Polskiego wyniesie zatem tylko 10 procent.

Expose dra Grabskiego

Warszawa, (tel. wł.). Dzisiaj przed południem rozpoczęło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej. Po raz pierwszy na posiedzenie Komisji dopuszczoną została prasa. Premjer i minister skarbu Dr. Grabski, wygłosił ekspose, które rozpoczął od stwierdzenia, że nadal pozostaje optymistą. Po krótkim wstępie ogólnym przechodzi p. minister do cyfr. Dnia 8 stycznia dolar doszedł do najwyższego poziomu 10 miljonów 250 tysięcy, równocześnie „robiono" dolarem po 15 miljonów, a na ultimo stycznia po 20 miljonów. Drożyzna między 7 a 13 stycznia wzrosła o 33%, perspektywy w styczniu były złe. Styczeń jest bowiem wogóle złym miesiącem dla skarbu, gdyż w styczniu nie przypadają terminy podatkowe. W styczniu b. r. dopłata do kolei wynosiła 35 miljonów franków, prócz tego musiano uiścić 22 miljony franków za rok ubiegły.

Ministerstwo Skarbu preliminowało wydatki państwowe na styczeń na sumę 130 miljonów franków, w czasie gdy eksperci angielscy obliczali przypuszczalnie dochody skarbu w tym miesiącu zaledwie na 72 miljony fr. i doradzali utrzymanie budżetu w tych granicach.

Fundusz sanacyjny wynosił zaledwie 12 miljonów franków złożonych dobrowolnie przez przemysł. Jednak pewną poprawę rokowało **znaczne polepszenie** w funkcjonowaniu **aparatu skarbowego** i ustawa o podatku majątkowym.

Dopiero jednak ustawa z 11 stycznia b. r. o waloryzacji dała rządowi możność rozpoczęcia akcji **sanacyjnej na szeroką skalę. Waloryzacja bowiem ułatwiała przejście do reformy walutowej.**

8 stycznia b. r. rzucono na rynki pieniężne **dewiz za $2\frac{1}{2}$ miljona dolarów,** a atak ten skierowany przeciwko spekulantom grającym na zniżkę marki polskiej, **powiódł się w zupełności.** Równocześnie z interwencją rządu zmierzającą do powstrzymania spadku marki polskiej, rozpoczął rząd systematyczną **walkę z drożyzną** i stwierdzić należy że katastrofalny **wzrost drożyzny trwał jedynie dwa tygodnie dłużej, aniżeli spadek marki.**

Znaczne trudności nastręczyły pozycje budżetu Min. Spraw Wojskowych, jednak Min. Skarbu zdołało dojść w tej sprawie do porozumienia i redukcje przeprowadzone przez Min. Spraw Wojskowych okazały się wystarczające.

Dzisiaj posiada skarb państwa dewiz za sumę 18 miljonów 800.000 dolarów, co stanowi pozycję bardzo pokaźną. Po rozpatrzeniu miesiąca lutego i marca stwierdza p. minister, że po zapłaceniu pensji na 1 kwietnia w kasie posiadamy 37 biljonów marek, w tem na rachunku centralnej kasy skarbowej 32 biljony a P. K. O. winna jest skarbowi 5 biljonów.

Godzina 1.45 p. minister mówi dalej.

Wisła opada

Warszawa. (AW) W ciągu dnia wczorajszego i dziś w nocy wody na Wiśle pod Warszawą stopniowo opadły. Wczoraj opadły o 10 cm. Woda z niżej położonych miejsc ustąpiła. Ulica Czerniakowska, która najbardziej została poszkodowaną jest wolna od wody, przywrócono na niej komunikację tramwajową.

Nieporządki w urzędzie celnym

Naczelnik lwowskiej dyrekcji ceł p. Rasiński przybył do Krakowa celem zbadania stosunków panujących w tutejszym urzędzie celnym. W związku z zażaleniami odbyła się dzisiaj przed południem konferencja w Izbie Handlowej z przedstawicielami sfer gospodarczych.

Idylla małżeńska Macdonalda

O pochodzeniu Macdonalda z odległej wsi rybackiej w Szkocji, gdzie ojciec jego był wyrobnikiem, donosiła już niejednokrotnie prasa europejska. Wiadomo też, że w młodości swej, obecny premjer Anglji również zarabiał na życie jako najemnik, a w wolnych chwilach ze zdumiewającą siłą woli i zapałem przyswajał sobie wiedzę bardzo wszechstronną. Natomiast mało znana jest historja małżeństwa Macdonalda, w romantycznych losach jego najbardziej może romantyczna, a tem więcej interesująca, że zmarła w r. 1911 pani Macdonald odegrała wybitną rolę w politycznej karjerze swego męża. Była ona córką wybitnego uczonego, profesora Gladstone, a siostrzenicą badacza o światowej sławie: lorda Kelvina.

Ramsay Macdonald poznał ją wśród okoliczności niezwykłych. Po przybyciu z rodzinnej wsi rybackiej do Londynu, brał żywy udział w socjalistycznym ruchu robotniczym, a niebawem począł zwracać na siebie uwagę i zdobywać wpływy w partji, jako bardzo zdolny mowca. Pewnego dnia w okresie przedwyborczym, wygłosił mowę na zgromadzeniu wyborczem, zgłosiwszy swą kandydaturę z partji robotniczej. Niebawem otrzymał list od jakiejś nieznajomej, która wyrażając uznanie dla wygłaszanych przezeń ideji, dołączyła do listu znaczniejszą kwotę na cele propagandy wyborczej w duchu jego poglądów. Macdonald potwierdził odbiór pieniędzy i na tem skończył się na razie ów epizod.

Przy wyborach Macdonald poniósł klęskę, a co gorsza, wskutek przemęczenia i zawodu doznanego, podupadł na zdrowiu i musiał pomyśleć o wypoczynku. Wtedy po raz drugi otrzymał list od tejsamej nieznajomej, pełen serdecznego współczucia i słów otuchy, z podpisem: Margaret Ethel Gladstone, który odsłonił przynależność piszącej do wysokich sfer towarzyskich. Zawiązana w ten sposób korespondencja trwała dość długo, aż wreszcie piszący zetknęli się osobiście, by sobie wzajem wyznać miłość. W r. 1896 pobrali się i zajęli skromne domostwo w starej adwokackiej dzielnicy Londynu. Macdonald pracował niezmordowanie jako publicysta, lecz żona, posiadająca bardzo duży majątek, uwolniła go od troski o chleb codzienny i zachęcała do karjery politycznej, ze wszech sił popierając wszystkie jego usiłowania. Prowadziła otwarty dom, a socjaliści ze wszystkich stron świata korzystali z jej gościnności.

W książce poświęconej pamięci ukochanej swej towarzyszki życia, Macdonald mówi o owych czasach z gorącym entuzjazmem: „We wszystkich krajach świata, coś zdawało się kiełkować i wyrastać pod powierzchnią społeczeństwa. Coś potężnego, zmuszającego do posłuchu, a domagającego się wyrównania nierówności społecznych". Pani Macdonald była duszą tego pierwszego socjal. salonu w Anglji. Niezwykle piękna, o zniewalającej dobroci, słowem i czynem niosła pomoc, gdzie tylko zachodziła potrzeba. Życie swe ukształtowała zgodnie z hasłem swego męża: „Samopomoc przez wspólną pomoc". Na jednem ze zgromadzeń przedwyborczych usłyszała z jego ust słowa: „Marzy mi się ludzkość nie znająca głodu, ni zimna, społeczeństwo, którego członkowie mogą wyciągnąć ręce i wziąć część tych wspaniałości życia, będących wspólnem naszem dobrem. „Słowa te stały się dewizą jej życia.

Przez lat piętnaście trwała jedna z najpiękniejszych małżeńskich idylli. Z dziećmi swemi państwo Macdonaldowie odbywali dalekie podróże krajów tak odległych, jak Indje, Afryka południowa, Kanada, kolonje, a Ramsay Macdonald jest jednym z bardzo nielicznych premjerów, który dokładnie poznał kolonje angielskie, o których wydał kilka książek o pierwszorzędnej wartości informacyjnej. W tym to okresie Keir Hardy i Macdonald, przy cichym, lecz wybitnym współudziale pani Macdonald, założyli „Labour Party", zapewniwszy jej byt.

Gdy po długiej chorobie, pani Macdonald umarła, zrozpaczony wdowiec, którego włosy przez jedną noc posiwiały, postanowił wycofać się z życia publicznego. Później doszedł do przekonania, że właśnie intenzywną pracą pod znakiem ich wspólnych ideałów, wznieść winien pomnik swej niezapomnianej towarzyszce życia. W książce, wyrażającej hołd jej pamięci, Macdonald pisze: „Do niej się zwrócić w niedoli i burzy, znaczyło dotrzeć do bezpiecznej przystani, gdzie wody ciche uśmiechają się do nieba".

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310)